

KS. STANISŁAW LIBROWSKI

BIBLIOGRAFIE OSOBOWE PRACOWNIKÓW NAUKI
ORAZ ICH PRZYGOTOWYWANIE *

WSTĘP

Na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat bibliografia w Polsce rozwinęła się w rozległą naukę i w szerszą jeszcze praktykę informacyjną. Przyczyną tego jest masowość produkcji drukarskiej oraz chwalebne dążenie do jej uporządkowania i służenia informacją nauce. Bibliografia jest nauką pomocniczą, ale nie tylko samej historii, lecz wszystkich nauk. Posiada dobrze opracowane swoje dzieje¹, metodykę² i wstęp do własnego przedmiotu³.

Spośród wielu działów bibliografii na czoło wybija się bibliografia osobowa, i to nie tylko jako załącznik (dodatkowo) przy życiorysach, w księdze pamiątkowej, w wyborze pism danego autora, ale traktowana samoistnie (bez tamtych okoliczności — publikowana także w czasopiśmie) jako pomoc w badaniu nad daną postacią i twórczością, dorobkiem czy nawet jako bibliograficzna monografia wybranej postaci.

Bibliografia osobowa według terminologii ustalonej przez Instytut Bibliograficzny (Biblioteki Narodowej) i powtarzanej w wielu publikacjach jest spisem bibliograficznym rejestrującym a) prace danego autora (bibliografia osobowa podmiotowa), b) prace innych osób o tymże autorze

* Referat wygłoszony na posiedzeniu Towarzystwa Naukowego KUL w dniu 8 listopada 1976 r.

¹ J. Korpała: *Dzieje bibliografii w Polsce*, Warszawa 1969.

² *Metodyka bibliograficzna, Poradnik dla autorów bibliografii specjalnych*, praca zbior. pod red. H. Hleb-Koszańskiej i in., Warszawa 1963; *Z problemów bibliografii*, red. M. Lenartowicz i in., Warszawa 1970, Biblioteka Narodowa, Prace Instytutu Bibliograficznego, nr 16.

³ M. Burbiana: *Wstęp do bibliografii*, wyd. 4, Warszawa (1974).

i jego twórczości (bibliogr. osob. przedmiotowa), c) piśmiennictwo obu wymienionych kategorii. Do bibliografii osobowej w szerszym znaczeniu zaliczają się również spisy dorobku osób zbiorowych, instytucji: katedry, sekcji lub instytutu, wydziału, uczelni (bibliogr. zespołu osobowego)⁴.

Ze względu na grupy działaczy (autorów) bibliografię osobową można podzielić na cztery zasadnicze klasy: 1) działaczy polityczno-społecznych, 2) pisarzy i poetów, 3) artystów, 4) naukowców sensu stricto.

1) Praca działaczy polityczno-społecznych łączy się ściśle z aktualnym życiem, wypadkami, jest więc bardzo różnorodna, lecz ich produkcja bibliograficzna przeważnie drobna, ulotkowa i z powodu zdarzających się konfiskat (autorzy nieprorządowi miewali duże kłopoty w publikowaniu) trudno dostępna. Przedstawiciele tej grupy posiadają więcej bibliografii przedmiotowej aniżeli podmiotowej. Przykład — J. Kaczanowska: *Bibliografia prac Juliana Marchlewskiego*, Łódź 1954.

2) Pisarze (powieściopisarze), mniej poeci mają również powiązania z życiem aktualnym. Ich dorobek twórczy jest różnorodny i bogaty w problemy. Posiadają często pozycje większe, kolejne wydania, tłumaczenia na obce języki, kalendaria wystawiania dzieł dramatycznych czy komedii, zestawienia bibliograficzne podmiotowe i przedmiotowe. Pisarze nieprorządowi mieli przy publikowaniu znaczne trudności. Przykłady — J. Krzyżanowski: [Bibliografia Henryka Sienkiewicza], w: H. Sienkiewicz: *Dzieła*, t. 58—60, Warszawa 1953—1955; W. Hahn: *Bibliografia* [utworów Juliusza Słowackiego i prac o nim], w: J. Słowacki: *Dzieła wszystkie*, wyd. 2, Wrocław 1952—1956.

3) Artysty (malarze, rzeźbiarze, architekci, muzycy, śpiewacy, aktorzy, sportowcy) mają ścisły związek z życiem, wskutek czego narzucają odbiorcom swoje zasady i manery, zwłaszcza śpiewacy, aktorzy. Ich dorobek — wielce zróżnicowany — jest mniej pisany czy drukowany, a więcej monumentalny, oglądowy, uwidaczniający się w wystawach, występach, nagraniach, otrzymywanych nagrodach i medalach, mówiąc ogólnie dokumentograficzny, a bibliografia w większości przedmiotowa. Przy wydawaniu własnych dzieł, nielicznych i apolitycznych, wspomniana grupa działaczy raczej nie miewała kłopotów. Przykład — B.E. Sydow: *Bibliografia Chopina*, Warszawa 1949.

4) Naukowcy w ścisłym znaczeniu najmniej posiadają kontaktów z życiem bieżącym. Dorobek ich przedstawia się dość jednostronnie, dostarczając materiału głównie do bibliografii podmiotowej. Tylko sławni uczeni, otoczeni chwałą czy nawet kultem, posiadają samoistnie wydane biblio-

⁴ *Metodyka bibliograficzna*, s. 32; *Encyklopedia wiedzy o książce*, Wrocław 1971, s. 175.

grafie (podmiotowe i przedmiotowe) — przykłady — H. Baranowski: *Bibliografia kopernikowska 1509—1955*, Warszawa 1958; H. Hleb-Koszańska, M. Kotwiczówna: *Bibliografia utworów Joachima Lelewela*, Wrocław 1952. Inni, zresztą nie wszyscy, otrzymują zestawienia swojego dorobku przeważnie w czasopismach, rzadziej w przygotowanych im księgach pamiątkowych. Naukowcy nieprorządowi miewali różne trudności z publikowaniem swoich prac⁵.

W dalszym ciągu artykułu będę się zajmował tylko bibliografią osobową pracowników nauki, i to w zawężeniu do humanistów, czy niekiedy nawet do historyków.

I. KOMPOZYCJE I UKŁADY

1. BIBLIOGRAFIA CAŁOŚCIOWA

Należy dążyć do przedstawienia całościowej bibliografii uczonego, tj. podmiotowej — podającej zestaw prac i edycji źródłowych danego autora oraz przedmiotowej — wyliczającej prace innych związane bezpośrednio czy pośrednio z nim i jego twórczością. Osoby nie należące do wysokiej klasy uczonych rzadko posiadają wystarczający materiał do ujęcia ich bibliografii przedmiotowej — przeważnie dysponują tylko recenzjami swoich prac. Wskutek tego muszą się zadowolić otrzymaniem samej bibliografii podmiotowej, wchłaniającej w stosowanej praktyce bibliograficznej także owe pozyskane recenzje.

2. UKŁADY BIBLIOGRAFII

Najczęściej praktykuje się opracowanie bibliografii według porządku chronologicznego — rok po roku, od pozycji pierwszej do ostatniej⁶ Doprowadzona obecnie do precyzji bibliografia dąży do podawania odnośnie roku pozycji wtedy wydrukowanej, a nie przeznaczonej na ten okres. Wobec np. opóźnień w ukazywaniu się czasopism, trzeba umieć manipulować poszczególnymi pozycjami przy redagowaniu chronologicznej

⁵ *Polska bibliografia osobowa 1944—1955*, oprac. W. Piusińska i in., „Biul. Inst. Bibliogr.”, t. 5: 1956, nr 2.

⁶ Spośród historyków KUL bibliografię sporządzoną według porządku chronologicznego posiadają ks. Rechowicz (*Bibliografia prac opublikowanych ks. prof. dra Mariana Rechowicza*, zest. S. Librowski przy współud. W. Nowodworskiego, „Arch. Bibl. Muz.”, t. 21: 1970, s. 9—19; S. Librowski: *Bibliografia prac bpa prof. dra Mariana Rechowicza*, „Rocz. teol.-kanon.”, t. 24: 1977, z. 4, s. 11—24) i ks. Żywczyński (*Bibliografia opublikowanych prac ks. prof. dra Mieczysława Żywczyńskiego za lata 1927—1974*, zest. S. Kosiński, S. Wilk, „Rocz. teol.-kanon.”, t. 22: 1975, z. 4, s. 7—23).

bibliografii. W kolejnych zaś latach obowiązuje wyliczanie tytułów prac i publikacji źródłowych alfabetycznie. Układ chronologiczny, przeznaczony dla ogółu naukowców, góruje tym nad rzeczowym, że uwidacznia rozwój zainteresowań i doskonalenia się zawodowego danego uczonego oraz stosunkowo łatwo pokazuje, jak włączał się on w aktualne życie i ważniejsze nurty swej epoki. Zestawy chronologiczne bibliografii osobowej dzieli się zazwyczaj na dwie części: I — autor i wydawca, II — redaktor i członek redakcji.

Zestaw chronologiczny posiada swoje zalety, ale ma także wady. Kolejne pozycje następują w nim po sobie machinalnie, matematycznie, liczy się je „od łebka”, chociaż walor tych prac nie jest jednakowy. Dlatego lepszym jest układ rzeczowy, albowiem dostarcza odbiorcom bibliografii materiał uporządkowany, ujęty w grupy logiczne, mówiący o zainteresowaniach uczonego, w którym również wspomniana wartość różnych prac jest bardziej uwidocznioma⁷. Ale by mieć w przyszłości bibliografię ułożoną rzeczowo, trzeba posiadać nie tylko produkcję liczną, lecz także polihistoryczną, którą będzie można z kolei dzielić na wiele dyscyplin.

Przy opracowywaniu rzeczowym cały materiał bibliograficzny dzieli się na poszczególne nauki, w których znowu numerowane pozycje wymienia się w grupach formalnych lub treściowych. Formalnymi przeto będą podziały na dzieła, wydawnictwa źródła, rozprawy, artykuły: bibliograficzne, metodyczne, polemiczne, recenzyjne, informacyjne, biograficzne, przemówienia, wywiady, głosy w dyskusji; wstępy, przedmowy, posłowania do prac obcych, listy drukowane, fragmenty prac. Podałem tu stopniowanie według objętości czy waloru rzeczy. Mniej więcej w ten sposób wyliczamy swój dorobek do ministerstwa (przez dziekanaty) na awanse profesorskie. Natomiast treściowymi będą podziały na bibliografię, metodologię, nauki podstawowe (pomocnicze) historii, właściwą historię, nauki pokrewne historii, publikacje źródłowe. Tak postępują autorzy obszerniejszych bibliografii bieżących. Jeżeli dorobek uczonego jest obfity, możliwe i zalecające tu są dalsze podziały historii właściwej — na powszechną: starożytną, średniowieczną, nowożytną, najnowszą; ewentualnie jeszcze kościelną i polską. Te drobniejsze grupy same przez się uwydatniają specjalizację historyka i jego powagę w określonych dziedzinach. W każdej takiej grupie

⁷ Bibliografię w układzie rzeczowym posiadają na KUL historycy z Wydziału Humanistycznego (J. Ziółek: *Bibliografia publikacji pracowników Sekcji Historii na Wydziale Nauk Humanistycznych i Instytutu Geografii Historycznej Kościoła w Polsce Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego z lat 1918—1971*, „Arch. Bibl. Muz.”, t. 27: 1973, s. 261—324) i ks. Librowski (*Bibliografia adnotowana ks. prof. dra hab. Stanisława Librowskiego (w 60-lecie urodzin i 35-lecie pracy naukowej)*, „Arch. Bibl. Muz.”, t. 30: 1975, s. 321—347).

układu rzeczowego kolejne pozycje bibliograficzne idą albo alfabetycznie swymi tytułami — co pomaga szybciej je odnaleźć, albo chronologicznie — dzięki czemu można śledzić rozwój pisarstwa i umysłowości pracownika naukowego.

II. MATERIAŁ DO OPISÓW CZYLI DOROBEK UCZONEGO

1. KOMPLETNOŚĆ MATERIAŁU

a. BIBLIOGRAFIA PODMIOTOWA

Zainteresowani bibliografią (bibliograf i żyjący jeszcze pracownik nauki) powinni zebrać pełny materiał bibliograficzny. W dziedzinie twórczości podmiotowej dane te powinny obejmować cały wymieniony wyżej wachlarz opracowań i edycji własnych a także połączonych udziałem i współpracą z innymi.

Przez słowo bibliografia rozumie się zasadniczo zestaw naukowego dorobku drukowanego. Ogłaszając bibliografię drukowaną danego pracownika nauki, stawiamy w tytule ogólny termin „bibliografia”, ale możemy też bardziej sprecyzować swój zestaw pisząc „bibliografia drukowana, opublikowana uczonego N”.

Ponieważ w ciągu wielu stuleci (przed wynalezieniem druku) przez książkę rozumiano jej przekaz rękopiśmienny, do którego obecnie wlicza się również maszynopis, ponadto zaś zjawiała się jeszcze inna jej odmiana: „mikrofilm — nowa postać książki”⁸, wolno w bibliografiach osobowych wykorzystać także te warianty dokumentu książkowego. W tak poszerzonej bibliografii swego dorobku mogą uczestniczyć przede wszystkim naukowcy większej klasy, i to najlepiej już nieżyjący.

Wypadałoby wtenczas znowu rozszerzyć tytuł bibliografii o wyraz „kompletna, całościowa”. Widziałyby się wtedy (ale nie musi to być) obok rzeczy już wydrukowanych jeszcze następujące cztery grupy zestawień: 1) rzeczy przyjęte do druku — z koniecznym zaznaczeniem przez kogo, 2) rękopisy (maszynopisy) prac zachowanych i zaginionych — ale sprawdzalnie, więc możliwie z sygnaturami bibliotecznymi; nie można podawać prac „w przygotowaniu”, gdyż te jeszcze trudniej sprawdzić, 3) wykłady uniwersyteckie (monograficzne); podobnie referaty, przemówienia, jeżeli da się je sprawdzić, 4) wykaz prac doktorskich i magisterskich z seminarium danego profesora (docenta); drukowane z nich trzeba opisać prawidłowo.

⁸ A. Wyczański: *Mikrofilm nowa postać książki*, wyd. 2 (Wrocław) 1972.

b. BIBLIOGRAFIA PRZEDMIOTOWA

Materiały do bibliografii przedmiotowej pracownika nauki będą stanowić rzeczy dokumentograficzne, rękopiśmienne i drukowane. Przedmioty dokumentograficzne, a więc techniczno-artystyczne i aktowo-rękopiśmienne muszą być przedtem uporządkowane (zinwentaryzowane lub skatalogowane) i posygnowane, żeby mogły tu być wyliczane bibliograficznie jako oddzielne pozycje.

A więc rzeczy artystyczno-dokumentalne, jak fotografie uczonego, jego portrety, ilustracje zanotowane w drukach albo wyjęte z nich, rzeźby, odznaczenia wybite ku jego czci lub przyznane mu medale itp.

Następnie materiały aktowe (wykonane według zachodzących technik) i rękopiśmienne: najpierw archiwum odbiorcy naukowca zawierające dokumenty urzędowe, poczynając od świadectw szkolnych poprzez dyplomy uniwersyteckie aż do uroczystych pism powołujących go na członka w towarzystwach naukowych lub społecznych i przyznających mu nagrody; dalej teki korespondencji wysyłanej i odbieranej; potem nagrania przemówień czy wykładów; wreszcie spuścizna naukowa obejmująca głównie wypisy z akt i dzieł oraz prace w przygotowaniu.

W końcu rzeczy drukowane o pracowniku nauki — jego dotychczasowa bibliografia, biografie (życiorysy), sprawozdania z działalności prywatnej czy w zespołach, z uroczystości (wręczania nagród, jubileuszy), przyczynki prasowe, (tutaj właśnie) recenzje jego prac i studia nad jego dziełami.

U w a g a. Należy się wystrzegać, aby powyższe materiały nie przekształciły się w szczegółowe kalendarium (kronikę życia) uczonego — w którym nie dałoby się ponumerować kolejnych opisów bibliograficznych — co dopuszczalne jest w bibliografiach przedmiotowych artystów (muzyków, śpiewaków, aktorów), dramaturgów, sportowców, na skutek tego, że o nich tak dużo piszą w prasie, mówią w radiu, pokazują ich w telewizji.

2. NARASTANIE MATERIAŁU BIBLIOGRAFICZNEGO I CIĄGŁE JEGO PORZĄDKOWANIE

Od razu trzeba zwrócić uwagę na fakt stałego pomnażania się materiałów wszystkich typów do bibliografii osobowych. U autorów płodnych rosną pozycje bibliografii podmiotowej, u sławnych — do przedmiotowej. Dlatego w interesie każdego uczonego leży osobiste gromadzenie i porządkowanie na bieżąco swojego piśmienniczego dorobku oraz materiałów o sobie.

III. METODA OPRAWYWIWANIA OPISÓW BIBLIOGRAFICZNYCH

1. REDAGOWANIE BIBLIOGRAFII

Metoda sporządzania opisów bibliograficznych jest istotną w tym artykule. Ponieważ jednak jest ona zbyt szczegółową i specjalistyczną częścią tego zagadnienia, zainteresowanych odsyłam do znanych norm — instrukcji, które ex professo zajmują się metodycznym opracowywaniem pozycji bibliograficznych zarówno w zestawach podmiotowych, jak też przedmiotowych, układu chronologicznego oraz rzeczowego, w bibliografiach bieżących i retrospektywnych.

Są to trzy polskie normy: 1) N-01152 pt. *Opis zasadniczy w bibliografii bieżącej dziedzin lub zagadnień*; 2) N-01156 pt. *Opis zasadniczy w bibliografii retrospektywnej dziedzin lub zagadnień*; 3) N-01155 pt. *Skrócony opis bibliograficzny*. Norma 52 służy do sporządzania bibliografii bieżących, norma 56 — do dawniejszych, a norma 55 — do formowania kartoteki zagadnieniowej, przygotowywania bibliografii załącznikowej i redagowania przypisów.

Rzeczy te są znane np. na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (w różnym stopniu na poszczególnych wydziałach oraz ich sekcjach), gdzie je propagowałem od r. 1958 i stosowałem w czasopiśmie *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne* (w ostatnich latach z pewnymi zmianami).

U w a g a. Poprawnymi bibliografiami są zestawy opracowane w oparciu o powyższe przepisy. Przy czym w redagowaniu bibliografii oczekuje się największej dokładności i precyzji. Jest to „wiedza bogów”, którą można samemu umieć, lecz nie łatwo jej innych nauczyć.— Wykazy prac i publikacji bez tych zalet stanowią tylko materiały do bibliografii, których — niestety — można znaleźć większość wśród naszych ogłaszanych bibliografii, zwłaszcza niesamoistnych, posiadających nierzadko opisy niepełne i niefachowe.

2. DOSKONALENIE BIBLIOGRAFII

a. ADNOTACJE

Adnotacjami nazywamy uwagi, podawane w bibliografiach od nowego wiersza i mniejszą czcionką, wyjaśniające różne trudności w odpowiednich pozycjach. Mogą one tłumaczyć niejasne tytuły prac, odnosić do siebie pozycje znajdujące się we wzajemnych relacjach i filiacjach (całość, skrót, podobieństwo, przekład), informować o początku dzieła, gdy rozprawa ciągnie się na przestrzeni kilku zeszytów czasopisma, kiedy np. pragniemy zaznaczyć, że dany artykuł został ogłoszony jako referat itd. Bywają bo-

wiem autorzy „tańczący” po kilka razy wokół tego samego tematu, którzy raz wygłaszają przemówienie, drugi (raz) udzielają o tej samej sprawie wywiadu, potem umieszczają artykuł w czasopiśmie naukowym, to znów streszczają go w tygodniku popularnym, wreszcie podają komunikat w innym języku itp. I gdyby nie odsyłacze do tych pokrewieństw (zaczynające się od por., zob.), nie tylko czytelnik, ale również sam autor danej bibliografii osobowej zgubiłby się w powiązaniach zachodzących pomiędzy niektórymi opisami. Bibliografia zaopatrzona w takie komentarze nazywa się *adnotowana*. Jest ona potrzebniejsza w zestawieniach retrospektywnych. W bibliografiach adnotowanych nie powinno być nadmiaru owych wyjaśnień, ażeby nie zakryły istoty rzeczy, którą stanowią właściwe opisy prac⁹.

b. SPISY POMOCNICZE

W bibliografii osobowej ułożonej chronologicznie potrzebny jest indeks rzeczowy poruszanej tematyki.

W bibliografii redagowanej zarówno chronologicznie, jak i rzeczowo przyda się wykaz tytułów prac i edycji uczonego, przynajmniej ważniejszych lub skróconych.

W bibliografii sporządzonej w sposób rzeczowy, gdy do tego dorobek uczonego jest obfity, powinien być indeks miejscowości, osób i rzeczy.

c. WSTĘP

Nasze większe, a zwłaszcza nowsze bibliografie z reguły posiadają wstępy, ale nie mają ich mniejsze, szczególnie załącznikowe i dawniejsze. Wstępy zawierają wiadomości o celu zestawień, ich metodzie, układzie, wykorzystaniu poprzednich spisów, adnotacjach itp. Jako takie są więc potrzebne we wszystkich typach bibliografii.

3. LUŻNE UWAGI METODYCZNE

Ideałem jest opracowywanie bibliografii z *autopsji*. Nie tylko można, ale powinno się wykorzystać wszystkie poprzednie materiały bibliograficzne odnoszące się do naszego bohatera naukowego, ale trzeba przy tym pamiętać, że przepisywanie z nich danych pozycji bez naocznego obejrzenia każdej może powtarzać istniejące tam błędy.

Spośród czterech zasadniczych grup dokumentów książkowych: opracowanie samoistne, samodzielna edycja źródłowa, artykuł

⁹ Bibliografię adnotowaną na KUL posiada tylko ks. Librowski. Por. przyp. 7.

lub drobna publikacja w czasopiśmie oraz te same rzeczy w wydawnictwie zbiorowym — bibliografowie (nie dosyć rutynowani) najlepiej sobie radzą z dwoma pierwszymi, jako typami prostymi. Opisywanie pozycji naukowych zamieszczanych w czasopismach i wydawnictwach jest podwójnie trudne, albowiem trzeba bibliograficznie oddać i sam dokument wydrukowany (artykuł, publikację), i magazyn, w którym się drukuje (czasopismo, wydawnictwo zbiorowe). Przy czym czasopisma posiadają o wiele więcej części wydawniczych aniżeli druki zwarte, a nadto bibliografowie niejednokrotnie opisują owe czasopisma i wydawnictwa.

Z tego powodu, iż większość dorobku naukowego publikuje się w czasopismach i że pracownicy naukowcy, których bibliografię sporządzamy, publikowali lub publikują zasadniczo w tych samych, nie tak licznych magazynach, można mówić o skracaniu tytułów w czasopiśmie w naszych bibliografiach. Chociażby celem zachowania jednostajności opisów bibliograficznych radzi się w tym względzie korzystać z pomocy instruktarza L. Gorzelskiej-Dybowicz i I. Olszewskiej¹⁰. Ponieważ jednak w wymienionej pomocy dla opisów tytuły te są nieraz zbyt mocno skracane, można dać przed swoim zestawem bibliograficznym własny wykaz skrótów, nie tak radykalny. Również tytuły czasopism i wydawnictw obcych trzeba usiłować racjonalnie skracać.

W bibliografiach trzeba dawać pełne brzmienia imion autorów oraz umieć rozwiązać pseudonimy i kryptonimy ich nazwisk. Szczególnie bibliografowie obcy korzystający z czasopism diecezjalnych i zakonnych nie zadają sobie większego trudu w tym względzie. Jeżeli nie znają (mniej sławnych) autorów drobnych przekazów drukowanych, powinni się odnosić do historyków danych regionów i instytucji, którzy mają te rzeczy lepiej opanowane.

Brzmienie części wydawniczych dzieł i czasopism należy podawać w oryginalnych nomenklaturach. „Nietomowane” jednostki można zaopatrywać w „t.” w nawiasach prostokątnych, a jeszcze lepiej będzie niczego nie dodawać. Cyfry rzymskie jednostek i części wydawniczych zamieniać na arabskie, stronę (także strony od — do) skracać przez s., a ogół stron przez ss.

Jeżeli czasopismo bez przerwy podaje rok swego ukazywania się, a jednocześnie na przestrzeni roku dzieli się na dwa (*Ateneum Kapłańskie*) czy nawet cztery (*Przegląd Powszechny*) tomy, w opisie bibliograficznym stawiamy najpierw rocznik (r.), następnie cyfrę roku kalendarzowego, wreszcie tom (t.).

¹⁰ L. Gorzelska-Dybowicz, I. Olszewska: *Skróty tytułów czasopism i wydawnictw zbiorowych wychodzących w Polsce w latach 1945—1965*, Warszawa 1968, Bibl. Nar., Prace Inst. Bibliogr., nr 10.

W czasopismach posiadających przez cały rok paginację ciągłą nie ma konieczności kładzenia między rokiem kalendarzowym a stronami jego numerów (nr) miesięcznych, dwumiesięcznych czy kwartalnych.

Jeżeli czasopismu nie uda się opuścić drukarni w ciągu roku swego przeznaczenia, po dacie roku kalendarzowego, ewentualnie po zeszytcie [z.] względnie numerze, na które dzieli się rocznik, można dodać w nawiasach prostokątnych rok druku (druk.) tej jednostki.

Nazwę „streszczenie” pracy melduje się w języku tegoż streszczenia. Nie podaje się zewnętrznych stron streszczenia, kiedy ono następuje bezpośrednio po polskim tekście artykułu; czyni się to, gdy znajduje się — obok innych streszczeń — na końcu jednostki wydawniczej.

W odpowiednich pozycjach bibliografii zezwala się poinformować o istnieniu odbitki lub nadbitki artykułu z czasopisma. Należy różnicować obydwa warianty przekazu drukowego. Przed r. 1939 na odbitkę mówiono u nas pompatycznie „osobne odbicie z ...” i dozwolano cytować jej strony jak odrębnej pozycji. Dzisiaj nie przytacza się w przypisach stron pracy z odbitki, a tym bardziej z nadbitki, lecz tylko z ich oryginału znajdującego się w czasopiśmie.

Również fakt z mikrofilmowania prac uczonego, tym bardziej jeżeli pozostają w rękopisach, należałoby zameldować w bibliografii osobowej.

Kolejne wydania danego dzieła, zwłaszcza jeśli układ zestawień jest chronologiczny, niechaj będą odrębnymi pozycjami w bibliografii osobowej pracownika nauki, albowiem mogą być poprawione, rozszerzone, zmienione.

Rekapitulacja. Trzeba dążyć do tego, ażeby umieć opisać bibliograficznie pozycje zwłaszcza z takimi zaznaczeniami w tytułach i podtytułach druków: „przy współpracy”, „przy udziale”, „pod kierunkiem”, a dalej przedmowy, wstępy, posłowania, listy otwarte, fragmenty prac, udział w redakcjach. Znaczne kłopoty może nastęrczyć bibliografowi przedstawienie w części przedmiotowej bibliografii wzrastającej ciągle liczby pozycji z dokumentografii, ponieważ nie ma jeszcze w tym aspekcie ustalonych metod opisywania.

IV. OSOBA BIBLIOGRAFA

1. AUTOBIBLIOGRAFIA

Zestawienia bibliograficzne żyjących pracowników nauki mogą być autobiografiemi, o ile ci posiadają w tym kierunku chęci i przygotowanie. Nie wytrzymuje krytyki twierdzenie, jakoby ludzie uczeni nie mieli czasu na redagowanie własnego dorobku. Niepomierne bowiem więcej czasu

łożą naukowcy na dociekania analityczne w porównaniu z syntetycznym ustawieniem tytułów własnej twórczości. A przecież autorzy najlepiej wiedzą, w których czasopismach i wydawnictwach zbiorowych publikowali. Ponadto otrzymują oni egzemplarze autorskie, odbitki i nadbitki swych prac, które pomagają zapamiętać, kiedy i gdzie drukowali. Dalej — ile to musi się naszukać w różnych magazynach wydawniczych obcy bibliograf poszukujący nieraz drobnych ich przyczynków. Wreszcie żaden obcy bibliograf nie dostarczy tyle materiału adnotacyjnego, co sam autor.

2. BIBLIOGRAF ZAWODOWY

Bibliografię danego pracownika nauki może opracować również zawodowy bibliograf. W takim wypadku uczony nie potrzebuje — poza wyjątkami niedostępnych druków — niczego takiemu autorowi dostarczać, ani po opublikowaniu wiadomej bibliografii poczuwać się względem jej twórcy do specjalnej wdzięczności. Trzeba jednak pamiętać, że bibliograf fachowy szuka z reguły jako przedmiotu swego 'opracowania dorobku osoby wielkiej i sławnej, która także jemu samemu dałaby satysfakcję i przyniosła rozgłos.

3. BIBLIOGRAF PRZYPADKOWY

Jednakże bibliografię naszych mężów nauki sporządzają w ogromnej większości bibliografowie przypadkowi, rekrutujący się najczęściej spośród ich uczniów i podwładnych w zakładach naukowych.

Z tej przyczyny bibliografie te często cierpią na dwa istotne niedostatki: niekompletność i niefachowość.

Bibliograf przypadkowy ma prawo domagania się od właściciela bibliografii, aby mu przekazał zestaw swojego dorobku. Albowiem chociaż i tak osobiście musi przeszukać masę czasopism i wydawnictw, to przecież otrzymując taki spis może mieć jakąś gwarancję, że niczego nie pominął. Bohater przyszłej bibliografii powinien ze swej strony dołożyć tyle troski, ażeby dostarczyć zainteresowanemu materiałów najbardziej precyzyjnych.

Ci, którzy bibliografowi udostępniają swoje materiały, niechaj nie sądzą, że on je tylko przepisze na czysto i podpisze się pod nimi, albowiem redagowanie bibliografii jest także sztuką, do tego żmudną i męczącą. Zresztą otrzymanie materiałów bibliograficznych nie zwalnia autora, jak to już zaznaczono, od opisów z autopsji.

Wreszcie trzeba pamiętać, że bibliograf przypadkowy — w przeciwieństwie do zawodowego — nie odnosi ze swego nakładu pracy większego

pożytku umysłowego, ani zadowolenia. Wysiłek swój podejmuje zazwyczaj pod naciskiem moralnym względnie celem zaskarżenia sobie łask osoby wpływowej.

ZAKOŃCZENIE

Dorobek pisarski wielu osób pracujących w jednej instytucji naukowej może być materiałem do opracowania bibliografii katedry, instytutu, wydziału, całej szkoły. Taka bibliografia świadczy o życiu naukowym panującym w tejże instytucji. Dokonują jej z reguły (znowu) młodsi (pomocniczy) pracownicy nauki.

Siłą rzeczy taka bibliografia posiada układ rzeczowy. Nie ma przeszkody, aby poszczególni uczeni posiadali w obrębie jej swoją bibliografię podmiotową i przedmiotową. W interesie osób posiadających mniejszą produkcję naukową chyba leży, aby ukazała się bibliografia zbiorowa całej instytucji, gdyż na osobistą raczej nie mogą liczyć.

Bibliografowi opracowującemu twórczość naukową całej społeczności poszczególne osoby powinny dostarczyć swój dorobek również w układzie rzeczowym, formalnym lub treściowym. Zestawienia chronologiczne, zwłaszcza autorów płodnych, wymagałyby od niego dużego nakładu czasu, zanim poukłada je rzeczowo. Chociaż także układ rzeczowy udostępniony mu przez kolegów nie będzie dla niego wiążący.